

Sygn. akt III A Ua 537/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)
Sędziowie:	SSA Stanisława Kubica SSA Ireneusz Lejczak
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji J. B.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 11 lutego 2014 r. sygn. akt V U 1702/13

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Legnicy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z 20 listopada 2013 r., odmawiającej przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

J. B., urodzony (...) niespornie udokumentował wraz z uznanym okresem pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 21 czerwca 1975 r. do 16 września 1975 r. łącznie 23 lata, 6 miesięcy i 14 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Ojciec wnioskodawcy, S. B. posiadał w latach 1956 – 1975 gospodarstwo rolne o pow. 2,33 ha, położone we wsi R., gm. G.. Wnioskodawca był zameldowany na pobyt stały w gospodarstwie ojca w czasie od 7 lipca 1957 r. do 20 grudnia 1984 r. Poza wnioskodawcą w gospodarstwie mieszkali jego ojciec S. B., matka H., siostra D. oraz brat M.. S. B. pracował zawodowo na (...), a H. B. zajmowała się gospodarstwem.

W okresie od września 1972 r. do 20 czerwca 1975 r. wnioskodawca był uczniem (...) Szkoły Zawodowej w G., odległej od miejsca jego zamieszkania o około 7 km. W związku z nauką J. B. przebywał poza miejscem zamieszkania od poniedziałku do soboty w godzinach od 8:00 do 13:00. Przejazdy pomiędzy miejscem zamieszkania i szkołą zajmowały wnioskodawcy około 1 godziny dziennie.

Ojciec wnioskodawcy pracował w systemie 12/24 godziny. Jego matka zajmowała się gospodarstwem. W gospodarstwie były 3 krowy, 2 cielaki, 3 maciory, a także drób oraz nutrie. Rodzice J. B. uprawiali żyto, pszenicę, ziemniaki i buraki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd, powołując się na treść art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazał, że w sprawie bezspornym był fakt, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca wykazał wymagane 10 lat okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w dacie wydania decyzji przez organ emerytalny miał skończony wiek 55 lat oraz nie był członkiem OFE.

Sporną kwestią wymagającą ustalenia Sądu było natomiast to, czy wnioskodawca posiadał wymagane co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Zdaniem organu rentowego ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał 23 lata, 6 miesięcy i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy nie uznał okresu pracy w gospodarstwie od 8 lipca 1973 r. do 20 czerwca 1975 r.

Sąd pierwszej instancji, powołując się na art. 10 ust. 1 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyjął, że w świetle zebranego w sprawie materiału niesporny w sprawie jest fakt, że rodzice J. B. posiadali gospodarstwo rolne, o niewielkiej powierzchni zaledwie 2,33 ha. W gospodarstwie tym pracowali zdolni do pracy jego ojciec oraz matka. Stale w tym gospodarstwie pracowała matka wnioskodawcy, która nie pracowała zawodowo. Miała zatem dostatecznie dużo czasu na to, by poradzić sobie z porannym obrządkiem niezbyt, zdaniem Sądu, licznego inwentarza. Natomiast podstawowym w spornym okresie obowiązkiem ubezpieczonego była nauka. O ile zatem J. B. wykonywał w godzinach porannych jakieś prace, to mogły one mieć charakter pomocy doraźnej. Wnioskodawca musiał mieć czas na spożycie posiłku, przygotowanie się do szkoły i przejazd do szkoły w G.. Ojciec ubezpieczonego pracował na zmiany w systemie 12/24 godziny. Co drugi dzień przez całą dobę przebywał w gospodarstwie i miał zatem dostatecznie dużo czasu na to, by wspomóc matkę J. B. w pracach związanych z obrządkiem inwentarza żywego. W sumie, zdaniem Sądu, rodzice wnioskodawcy, przy niewątpliwie niewielkiej pomocy dzieci byli w stanie wykonać wszystkie konieczne prace związane z codziennym prowadzeniem niewielkiego gospodarstwa rolnego. Niewątpliwie po powrocie ze szkoły wnioskodawca pomagał rodzicom w niektórych pracach. Sąd ten stwierdził, że w tych obiektywnych okolicznościach brak jest dostatecznie uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że J. B. stale pracował w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej połowy obowiązującego w spornym okresie czasu. Ze względu na ustalone w sprawie fakty oraz powyższe rozważania nie było zdaniem Sądu realnego zapotrzebowania na jego stałą pracę w gospodarstwie, we wskazanym wymiarze. Ze względu na niewielką powierzchnię gospodarstwa oraz rodzaj upraw (żyto, pszenica, ziemniaki i buraki), zapotrzebowanie na pracę J. B. przy pracach polowych także nie było istotne. Podstawowe prace polowe, takie jak orka i siew z pewnością wykonywał jego ojciec. Z pomocy wnioskodawcy rodzice korzystali zapewne w pracach związanych z sezonowym jedynie sadzeniem i następnie zbieraniem ziemniaków. Ubezpieczony był zapewne angażowany także w okresie żniw. Wszystkie te prace mają charakter jedynie sezonowy i ze względu na niewielki areał gruntów, były wykonywane w stosunkowo krótkim czasie.

Ustalono w sprawie fakty oraz powyższe rozważania uzasadniały, zdaniem Sądu Okręgowego ocenę, że wnioskodawca udzielał rodzicom w ich gospodarstwie pomocy przy wykonywaniu niektórych prac. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że praca ta miała charakter stały i była świadczona w wymiarze nie niższym od połowy obowiązującego wymiaru czasu pracy.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył wnioskodawca, wnosząc o jego zmianę przez przyznanie prawa do emerytury.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 w zw. z art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że ubezpieczony w okresie od 8 lipca 1973 r. do 20 czerwca 1975 r. nie wykonywał w gospodarstwie ojca pracy, lecz jedynie świadczył pomoc przy wykonywaniu niektórych prac, co przełożyło się na niezaliczenie powyższych okresów do ogólnego stażu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, jak też zastosował właściwe przepisy prawne. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca nie udowodnił co najmniej 25-letniego składkowego i nieskładkowego, a pogląd ten został w sposób rzeczowy i wnikliwy przeanalizowany oraz przytoczony przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. 2013.1440 ze zm.), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (w przypadku mężczyzn 25 lat).

Przy czym prawo do tego świadczenia przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Natomiast w myśl § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w dziale IV wykazu B, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 10 lat wykonywał prace wymienione w dziale IV wykazu B.

Spór w sprawie dotyczył jedynie ustalenia, czy J. B. wykazał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w szczególności natomiast, czy do tego okresu można doliczyć pracę wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców, którą, zgodnie z jego twierdzeniem, wykonywał także w okresie od 8 lipca 1973 r. do 20 czerwca 1975 r. Organ rentowy stwierdził bowiem, że co prawda ubezpieczony udowodnił wymagany przepisami prawa staż pracy w warunkach szczególnych, ale jednocześnie nie wykazał koniecznego do otrzymania spornego świadczenia ogólnego stażu ubezpieczenia. ZUS nie zgodził się też z wnioskodawcą, że w podawanym przez niego okresie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ w ww. okresie uczęszczał do szkoły poza miejscem zamieszkania i praca ta mogła mieć jedynie charakter pomocy w gospodarstwie.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie obowiązujących przepisów istnieje możliwość doliczenia do brakujących okresów ubezpieczenia, okresów pracy wymienionych w art. 10 ust. 1 ustawy emerytalno – rentowej. Zgodnie bowiem

z treścią tego przepisu przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W tym miejscu trzeba jednak podkreślić, że przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 jest istotny dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II UK 368/12, LEX nr 1363452 oraz z 25 marca 2014 r., sygn. akt I UK 340/13, LEX nr 1477426).

Zgodnie z rządzącą polskim postępowaniem cywilnym zasadą kontradiktoryjności wyrażoną w przepisach procesowych określających ciężar dowodu, a przede wszystkim art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutek prawny (art. 6 k.c.), a ponadto strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie to J. B. winien był wykazać przekonujące dowody na potwierdzenie faktu ww. wymiaru i charakteru pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wnioskodawca nie wykazał powyższej okoliczności.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że rodzice wnioskodawcy posiadali stosunkowo niewielkie gospodarstwo rolne, którego prowadzenie nie wymagało w spornym okresie stałej pracy wnioskodawcy. J. B. twierdził natomiast, że wykonywał różne prace gospodarskie, codziennie, co najmniej po 8 godzin, przed szkołą oraz po lekcjach, jednak stanowisko to nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Po pierwsze trzeba wskazać, że fakt uczęszczania wnioskodawcy w tym czasie do szkoły i obowiązki z tym związane, znacznie ograniczały jego możliwości w zakresie stałego wykonywania pracy w gospodarstwie. Dodatkowo ze względu na stosunkowo niewielką liczbę upraw, jak też prowadzoną w małym zakresie hodowlę zwierząt nie istniała potrzeba świadczenia przez ubezpieczonego stałej pracy w gospodarstwie rolnym w ww. wymiarze, co jednocześnie nie wyklucza możliwości wykonywania przez wnioskodawcę pracy w większym wymiarze w okresach wzmogonych prac gospodarskich. Oceniając sporną kwestię istotne jest także, że prócz wnioskodawcy, gospodarstwem mogła zajmować się jego matka, która nie pracowała zawodowo, jak i ojciec, który co drugi dzień był w domu. W takiej sytuacji, przy przyjęciu za wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy wręcz niemożliwe byłoby ustalenie, że ilość pracy w gospodarstwie wymagała, by to właśnie tylko wnioskodawca stale, tj. przed wyjściem i po powrocie ze szkoły, ją wykonywał. Słuchani w sprawie świadkowie, co prawda wskazują na fakt pracy J. B. w gospodarstwie rolnym rodziców, jednak ich zeznania dotyczące tej kwestii są nader ogólnikowe. Świadcowie przyjmują tę pracę jako pewną, ale wywodzą to głównie ze zwyczaju, jaki w tym względzie panował w spornym okresie na wsi. Ani C. K., ani J. M., który był bezpośrednim sąsiadem rodziców wnioskodawcy nie wskazują, jakie konkretnie prace wykonywał stale J. B., podają ogólnie rodzaje prac, wykonywanych wtedy w gospodarstwach. Ponadto pamięć tych świadków jest wybiórcza, bowiem jeśli chodzi o fakt pracy ubezpieczonego to ich twierdzenia w tym względzie są nader stanowcze, ale już, gdy chodzi o podanie innych faktów, jak np. czy wnioskodawca miał rodzeństwo i ewentualnie jakie, nie potrafią w sposób pewny tego wskazać.

Dlatego, mając na uwadze ww. okoliczności, a przede fakt uczęszczania przez wnioskodawcę do szkoły zawodowej i codzienne obowiązki z tym związane, prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że praca ubezpieczonego stanowiła w istocie pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, co nie pozwala na jej zaliczenie do okresów uprawniających do emerytury.

W tej sytuacji natomiast słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca nie spełnił wszystkich ustawowych przesłanek uprawniających do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku, bowiem nie udowodnił wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o oddaleniu apelacji wnioskodawcy jako bezzasadnej.

R.S.